

Sygn. akt II Ca 296/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Legnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sylwia Kornatowicz (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Sabina Ziser SR del. Adam Mika
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Zielińska

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2013 roku w Legnicy

na rozprawie sprawy

z wniosku I. G.

przy udziale uczestnika postępowania J. G.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Lubinie

z dnia 18 stycznia 2013 roku

sygn. akt I Ns 1231/10

***p o s t a n a w i a :***

***I. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie VI w zakresie płatności zasądzonej od uczestnika postępowania J. G. kwoty 254.863,45 zł w ten sposób, że należność tę rozłożyć na 3 raty w kwotach 100.000 zł, 80.000 zł i 74.863,45 zł, płatne kolejno w terminach do: 31 października 2013 r., 31 maja 2014 r. i 31 grudnia 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;***

***II. oddalić dalej idącą apelację;***

***III. orzec, że uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w tym postępowaniu.***

**Sygn. akt II Ca 296/13**

# UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Lubinie postanowieniem z dnia 18.01.2013 r. w sprawie sygn. akt I Ns 1231/10 orzekł w przedmiocie podziału majątku wnioskodawczyni I. G. i uczestnika J. G., po ustaniu między nimi małżeńskiej wspólności ustawowej po rozwiązaniu ich małżeństwa przez rozwód wyrokiem z 23.04.2010 r. Sąd ustalił, że w skład tego majątku wchodzi dwa składniki o wartości łącznej 6.911,69 zł (punkt I), które przyznał uczestnikowi postępowania (punkt V). Ponadto Sąd ustalił, że każdy z uczestników poczynił nakłady z majątku osobistego na wspólny (punkty III i IV), a poza tym ponieśli oboje nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty J. G., a to w wysokości 540.000 zł, co odpowiada wycenionej przez biegłych sądowych równowartości domu, wybudowanego w czasie małżeństwa na działce stanowiącej własność uczestnika postępowania (punkt II). Sąd dokonał rozliczenia rozwiedzionych małżonków z tytułu podziału ich majątku oraz dokonanych nakładów, w wyniku czego zasądził od J. G. na rzecz wnioskodawczyni kwotę 254.863,45 zł, której płatność rozłożył na 3 raty w kwotach 100.000 zł, 100.000 zł i 54.863,45 zł, należnych w terminach do: 30.06.2013 r., 31.01.2014 r. i 30.06.2014 r. (punkt VI). Sąd uznał, że ustalony tak czas półtora roku pozwoli uczestnikowi na zgromadzenie środków na spłatę albo na sprzedaż domu. Co do aktualnej sytuacji życiowej uczestników Sąd Rejonowy ustalił, że I. G. zamieszkuje w wynajmowanym mieszkaniu wraz z synem stron i prowadzi działalność gospodarczą w postaci kwaciarni, z której osiąga dochód na poziomie 1.500-2.000 zł miesięcznie. J. G. mieszka u rodziców, nie ma własnych dochodów. Wybudowany przez małżonków dom stoi pusty, próby jego sprzedaży przez uczestnika nie powiodły się.

W punkcie VII postanowienia Sąd zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni zwrot kosztów postępowania w 1/2 części kwoty poniesionej przez wnioskodawczynię, tj. 2.340,45 zł (art.520§1 k.p.c.)

J. G. wniósł apelację od postanowienia, zaskarżając je w punktach VI i VII. Zarzucił naruszenie przepisów postępowania oraz sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału w odniesieniu do terminu spłaty i obciążenia uczestnika zwrotem kosztów na rzecz wnioskodawczyni. Skarżący podniósł, że Sąd Rejonowy rozłożył zasądzoną spłatę na zbyt krótki okres, przy nieuwzględnieniu jego wniosku o wyznaczenie czasu 6 lat, czemu nie sprzeciwiała się wnioskodawczyni. J. G. wskazał, że nie jest w stanie dokonać spłaty w tak krótkim czasie, zwłaszcza, że obciąża go obowiązek alimentacyjny oraz raty kredyty hipotecznego, zabezpieczonego na przedmiotowej nieruchomości. Co do kosztów sądowych uczestnik podał, że o wydanie drugiej opinii na okoliczność wartości nieruchomości wnosiła wnioskodawczyni, a więc to ona winna ponieść jej koszt. W oparciu o takiej zarzuty i argumenty uczestnik postępowania wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w punkcie VI poprzez rozłożenie spłaty na 6 rat rocznych, z których pierwsza płatna będzie w terminie 1 roku od uprawomocnienia orzeczenia, nadto z zmianę postanowienia w punkcie VII przez zmniejszenie kwoty kosztów o koszt drugiej opinii biegłego.

W dniu 22.07.2013 r. uczestnik złożył pismo z 21.07.2013 r., w którym podał, że nie ma realnej możliwości sprzedaży nieruchomości za cenę przyjętą w postępowaniu o podział majątku wspólnego, dlatego złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego celem ponownej wyceny nieruchomości, zwłaszcza, że poprzednia opinia wydana została 15.05.2012 r., czyli ponad rok temu, a więc zdezaktualizowała się.

**Sąd Okręgowy, przyjmując za własne prawidłowo ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji, zważył, co następuje:**

Przede wszystkim należy wskazać, że w apelacji uczestnik postępowania zaskarżył jedynie orzeczenia zawarte w punktach VI i VII postanowienia Sądu Rejonowego, nie kwestionując wysokości spłaty ani wartości ustalonych w sprawie nakładów. Wyzaczył w ten sposób granice zaskarżenia, w ramach których poddał sprawę pod kontrolę instancyjną Sądu odwoławczego (art.378§1 k.p.c.). W piśmie z dnia 21.07.2013 r. J. G. zakwestionował dodatkowo rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II, a w konsekwencji wysokość zasądzonej od niego spłaty. Zarzuty w tym zakresie są jednak spóźnione, albowiem celem objęcia ich przedmiotem zaskarżenia należało zamieścić je w apelacji, którą w myśl art.369§1 k.p.c. w zw. z art.13 §2 k.p.c. wnosi się w ustawowym terminie dwóch tygodni. Wartość nieruchomości badana była w pierwszej instancji, gdzie uczestnik kwestionował ceny ustalone w opiniach biegłych, jednakże po wydaniu postanowienia przez Sąd Rejonowy zaakceptował tę wartość i nie zaskarżył jej. Nie są nową okolicznością

trudności w sprzedaży domu, gdyż uczestnik wskazywał na to już w pierwszej instancji, nie było zatem przeszkód, by w apelacji zakwestionował podważaną obecnie wartość i poddał ją w ten sposób kontroli instancyjnej. Ponieważ tego w terminie nie uczynił, to wniosek dowodowy zawarty w piśmie z 21.07.2013 r. podlega oddaleniu, a przedmiotem zaskarżenia pozostaje termin płatności zasądzonej spłaty oraz rozliczenie kosztów sądowych. W odniesieniu do wskazanego pisma podnieść jeszcze należy, że w dacie rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Rejonowy oraz w chwili zaskarżenia postanowienia ostatnia opinia biegłego sądowego nie liczyła jeszcze 12 miesięcy, nie doszło zatem do naruszenia art. 156 ust.3 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2010, nr 102, poz. 651 ze zm.).

Apelacja uczestnika postępowania podlega częściowemu uwzględnieniu, albowiem terminy spłaty ustalone w zaskarżonym postanowieniu są zbyt krótkie, zwłaszcza, że wyznaczono je poprzez wskazanie konkretnych dat, bez odniesienia do uprawnomocnienia postanowienia, a na dzień rozpoznania apelacji moment uiszczenia pierwszej raty już upłynął. Zdaniem Sądu odwoławczego zasadnym jest rozłożenie spłaty na 3 raty, jak to uczynił Sąd Rejonowy, daje to bowiem uczestnikowi większą swobodę w zdobyciu pieniędzy niż byłoby to możliwe przy spłacie jednorazowej, nawet odroczonej w czasie. Skarżący może gromadzić pieniądze częściami, a jeśli zdoła sprzedać nieruchomość, będzie miał środki już wcześniej i zagospodaruje je wedle własnej woli, pilnując jedynie terminów spłaty. Zasądzona kwota jest oczywiście znaczna, ale nie może być inaczej, skoro jej wysokość wynika z wartości domu, wynoszącej ponad pół miliona złotych. Dom ten pozostaje przy uczestniku, a zatem musi on odpowiednio rozliczyć się z wnioskodawczynią. Świadomość tego rozliczenia ma skarżący od momentu rozpoczęcia niniejszej sprawy, a nawet już od daty rozvodu, czyli od przełomu lat 2010 i 2011. Do chwili obecnej minęło 3 i pół roku i zdaniem Sądu Okręgowego był to czas, w którym uczestnik mógł już i powinien był przygotowywać się finansowo do spłaty. Dlatego obecnie nie można przychylić się do wniosku J. G., by spłatę rozłożyć na 6 lat, byłby to bowiem czas absolutnie za długi, nieuwzględniający interesu wnioskodawczyni, która na skutek rozvodu utraciła dotychczasowe miejsce zamieszkania i spłata ma jej umożliwić zapewnienie sobie i dziecku stron nowego lokum. I. G. oświadczyła w trakcie zeznań na rozprawie w dniu 3.10.2012 r., że spłatę chce otrzymać jak najszybciej, bo już dwa lata wynajmuje mieszkanie (karta 357 akt), nie jest więc tak, jak twierdzi apelujący, że wnioskodawczyni przychyliła się do jego wniosku o rozłożenie płatności na długi okres 6 lat.

Dlatego spłata winna być dokonana w rozsądnym terminie – i w ocenie Sądu Okręgowego optymalny będzie tu czas do końca przyszłego roku, czyli łącznie 4 lata od zakończenia małżeństwa stron, przy zachowaniu ratalnego sposobu spłaty. Pierwsza rata w wysokości 100.000 zł należna będzie do 31.10.2013 r., druga w mniejszej kwocie 80.000 zł płatna jest w ciągu dalszych 7 miesięcy, a ostatnia, najniższa, w terminie kolejnych 7 miesięcy. Zrozumiałym jest, że dokonanie takiej spłaty będzie się wiązać dla uczestnika z pewnym wysiłkiem finansowym, jest to jednak naturalna i nieunikniona konsekwencja rozliczenia z tytułu podziału majątku wspólnego po ustaniu małżeństwa. Skarżący jest człowiekiem relatywnie młodym, zdolnym do pracy zarobkowej, zatem jest w stanie wysiłek taki podjąć, w szczególności poprzez sprzedaż nieruchomości, w której uczestnik nie zaspokaja swoich potrzeb mieszkaniowych. Spłata rat kredytów, zaciągniętych wspólnie przez uczestników na potrzeby rodziny, nie jest tu przeszkodą, gdyż raty już zapłacone zostały rozliczone w postępowaniu podziałowym i zmniejszyły obciążającą skarżącego kwotę, natomiast raty spłacane w dalszym ciągu podlegają dalszemu rozliczaniu z wnioskodawczynią. Z jej punktu widzenia określone przez Sąd odwoławczy terminy spłaty są w sumie dość długie, jednakże wnioskodawczyni również musi ponieść konsekwencje wspólnej decyzji małżonków o budowie dużego domu na gruncie jednego z nich, ze środków w dużej mierze pochodzących z kredytu, przy średnich dochodach każdego z małżonków. Te okoliczności powodują, że rozliczenie uczestników musi być rozłożone w czasie, który w ocenie Sądu Okręgowego określony został na skutek apelacji na optymalnym poziomie.

Zaskarżone rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania jest prawidłowe. Zgodnie z art.520§1 k.p.c. uczestnicy ponoszą koszty sprawy związane ze swoim w niej udziałem. W zakresie kosztów sądowych, czyli opłat i wydatków, np. na biegłych, udział ten odpowiada udziałowi w majątku wspólnym, toteż I. G. i J. G. winni w równym stopniu ponieść wskazane koszty. Wyłożyła je w całości wnioskodawczyni, dlatego słusznie uczynił Sąd Rejonowy, zasądzając na jej rzecz zwrot połowy z nich od uczestnika. Nie ma przy tym podstaw, by nie obciążać skarżącego

kosztami drugiej opinii biegłego – przeprowadzenie tego dowodu było uzasadnione tym, że oboje uczestnicy, choć z innych przyczyn, kwestionowali pierwszą wycenę. Wprawdzie skarżący sprzeciwił się kolejnej opinii, to jednak Sąd dla weryfikacji stanowisk stron władny był dowód ten przeprowadzić, albowiem ustalenie wartości nieruchomości wymaga wiadomości specjalnych, którymi dysponuje rzeczoznawca majątkowy. Druga opinia, szacująca wartość przedmiotowej nieruchomości na podobnym co pierwsza poziomie, pozwoliła zakończyć spór co do tej wartości, była więc przydatna do rozstrzygnięcia sprawy, które leżało interesie obojga uczestników, a nie tylko wnioskodawczynie.

Wobec powyższego Sąd odwoławczy częściowo uwzględnił apelację J. G., dokonując stosownej zmiany zaskarżonego postanowienia na podstawie art.386§1 k.p.c. w zw. z art.13§2 k.p.c. Apelacja dalej idąca, jako z rozważanych wcześniej przyczyn nieuzasadniona, podlegała oddaleniu na mocy art.385 k.p.c. w zw. z art.13§2 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach instancji odwoławczej zapadło w oparciu o art.520§1 k.p.c.